

Prenumerata z przesyłką pocztową:
Kwartalnie 3 Zł. miesięcznie 1 Zł.
Redakcja i Administracja: ul. Dra Dietziusa 23
TELEFON Nr. 190.
Konto P. K. O. Nr. 408.895.
Redaktor przyjmuje:
codziennie od godz. 1—2 1/2 popołudniu.

**bezpartyjne,
niezależne
czasopismo
tygodniowe**

TARYFA OGŁOSZENIOWA:

1 wiersz millm. w dziale ogłoszeń zwyczaj.	gr. 16
Układ tabelaryczny, cyfrowy skombin. 50%	drożej.
1 wiersz millm. w nadesłanem	gr. 40.
1 " " w kronice	" 80

Na pierwszej stronie 1 wiersz millimetr. Zł. 1 —

Szerokość szpalty ogł. zwykłych 40 mm ilość 6 szpali

" " „nadesłanego” „kroniki” i na pierwszej stronie 80 mm. ilość 3 szpalty.

Ogłoszenia zagraniczne o 50% droższe.

Cała strona ogłoszeniowa 385 mm. 6-szpaltowych.

Rok V.

Całodzienne utrzymanie: śniadanie, obiad, podwieczorek i kolacja à la carte, zł. 120 miesięcznie.

Po szóste: w dziedzinie spraw samorządowych właśnie opracowywana ustawa stwarza nowe podwaliny współpracy, przyczem rząd wy-

Droguerja FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO

Telefon 176.

LEON BLATT, Jarosław, Grunwaldzka 12

Telefon 176.

poleca NA SEZON ZIMOWY

WYKWINTNE PŁASZCZE damskie światowych fabryk krajowych i zagranicznych.

MĘSKIE palta, raglany, trench-coaty światowej firmy „BEKO” ubrania, kurtki skórzane i lodynowe i konfekcję dziecięcą.

FUTRA W WIELKIM WYBORZE damskie i męskie oraz skóry futrzane wszelkiego rodzaju.

Zamówienia do miary wykonują siłami pierwszorzędni tak w krawiectwie jak i kuśnierstwie. Ceny przystępne. Warunki dogodne.

chodzi z zasady, że „wszelka nierówność wyklucza porozumienie, a tam, gdzie niema porozumienia, do głosu musi przyjść siła”.

Oto te naczelnne wskazania programowe, jakimi rządy pomajowe się kierują, a które ustami ministra Pierackiego zostały przypominane **zarówno społeczeństwu polskiemu jak i ukraińskiemu**. Pisaliśmy już na wstępie, że przypomnienie to miało na celu zdementować lansowane tu i ówdzie plotki i kłamstwa, a także by ci, którzy w społeczeństwie ukraińskim mają uszy do słyszenia i oczy do patrzenia, znali doskonale program rządowy, który nie uległ żadnym zmianom i nie da się przesłonić żadną demagogią zarówno wewnątrz kraju jak i wobec zagranicy.

M.

Z Rady miejskiej

Pod kierownictwem burmistrza p. inż. Sierankiewicza odbyło się 27 bm. posiedzenie Rady miejskiej, które ze względu na zbyt szczupły porządek dzienny i to raczej natury czysto formalnej, trwało niespełną godzinę. Jako pierwszy punkt, burmistrz odczytał odpowiednio zredagowany wniosek Magistratu, protestujący w związku ze znanym wystąpieniem senatora amerykańskiego Boraha, przeciw mieszanin się zagranicy w sprawie dostępu Polski do morza — co Rada bez dyskusji jednogłośnie uchwaliła. Następnie sekretarz Magistratu p. Harlander odczytał pismo Urzędu wojewódzkiego w sprawie budżetu na rok 1932/3, którego główną esencją jest zredukowanie budżetu na ten okres o 30 proc. od budżetu 1931/2. — *O sprawie tej obszernie i szczegółowo pisaliśmy w artykule „Budżety samorządów muszą być zredukowane o 30 proc. Sanacja budżetów samorządowych w świetle nowego okólnika min. Pierackiego” w numerze 52 z 26 grudnia 1931 i Nr. 1 z 2 stycznia br. „Expressu Jarosł.”* —

Poczem zgodnie z wnioskiem Magistratu uchwalono bez dyskusji jednogłośnie wybór komisji budżetowej, w skład której weszli ci sami p. p. radni, co ub. r. a to: Ks. prałat Męski, Ks. prałat Chotyński, Dymnicki, adw. Dr. Meisels, Meister Pinkas, adw. Dr. Rabinowicz, Tumidajski, i Bronisław Wiśniowski dyr. gimn. II. Odnośnie zmiany statutu stanowisk służbowych a w ślad zatem zaszeregowania i stabilizowania niektórych pracowników miejskich na stanowiska statutem wskazane, p. sekretarz Harlander odczytał odpowiednio zredagowany wniosek Magistratu do Województwa, w którym Magistrat prosi o pozostawienie wszystkich urzędników miejskich nie wyłączając straży pożarnej w dotychczasowym szczeblu, mimo, że niektórzy, w myśl nowego statutu etatów stanowisk służbowych, nie posiadają odpowiedniej kwalifikacji, uwzględniając ich lata służby. Ponadto burmistrz zauważył, że proszono o pozostawienie VIII szczebla naczelnikowi straży pożarnej p. Ziembowiczowi, który to szczebel otrzymał przed dwoma laty, ze względu na jego zasługi. Wniosek Magistratu bez dyskusji Rada uchwaliła. Następnie uchwalono również bez dyskusji tak sprawę konwersji pożyczki krótkoterminowej w kwocie 75.000 zł. w Banku Komunalnym w Warszawie na pożyczkę 10-letnią, jak również bez dyskusji przyjęto do wiadomości sprawozdanie Komisji rewizyjnej z odbytego szkondrum Komunalnej Kasy Oszczędności, na czym porządek dzienny wyczerpano.

Poczem p. radca Haut interpeluje w sprawie 10 proc. dodatku elektrycznego, uzasadnia-

jąc, że w Jarosławiu w stosunku do innych miast kwota 90 gr. za kwg prądu elektrycznego jest zbyt wysoka i wnosi, aby Magistrat w uwzględnieniu tej wysokiej ceny zwrócił się do M. S. W. z prośbą o zwolnienie z powyższego dodatku; zapytuje jak się sprawa przedstawia z wentylowaną swego czasu kwestją urządzania dwóch targów w tygodniu, oraz proponuje, aby w uwzględnieniu nadzwyczaj oplakanych stosunków sklepikarzy i straganiarzy w hali obniżyć im czynsze. W odpowiedzi na interpelacje p. radcy Hauta burmistrz p. inż. Sierankiewicz wyjaśnia, że odnośnie 10 proc. dodatku elektrycznego Magistrat wniósł odpowiednio umotywowaną prośbę do Władz przełożonych. Co do urządzania 2-razowych targów w tygodniu Magistrat czyni starania, a w sprawie obniżki czynszu w hali targowej, wyjaśnia, że sprawę tę należy skierować nasamprzód do Komisji budżetowej. Poczem posiedzenie zamknął.

Gospodarka budżetowa gminy wyzn. żyd.

(Ciąg dalszy)

4) Niezgodne z prawdą gołosłowne negowanie realnych faktów, — nie jest żadną krytyką, lecz drukowaną bajką. Tyczy to oczywiście też wykonywanych dotychczas i udokumentowanych pozycji wydatkowych jak na wydatki kancelaryjne (przybory, konserwowanie i remont urządzenia i wnętrza kancelarii i sal, afisze, odezwy, portorja, etc.) 1.200 zł., telefon (ze złączeniem do Sądu rabinackiego i Tozu) 350 zł. kosztów egzekucyjnych (które nie są stratą żadną, bo mają odpowiednik w przychodach) 200 zł. leki dla biednych 600 zł., zapomogi stałym i przechodnim biednym 2000 zł., ubezpieczenie funkcjonariuszy w Kasie chorych (o jakie 100 zł. więcej, niżby na udział służbodawcy rachunkowo wypadało, bo od najmniejszych plac stróżów, itd. nie potrąca się tym ostatnim ich udziału wkładowego zupełnie lub w części, a nadto różnicę powoduje fakt, że Kasa chorych oblicza tygodniowo a funkcjonariuszom potrąca się z płacy miesięcznej) 2000 zł.

5) Konieczność przyjęcia nowego dozorcypielęgniara do domu starców, (któryby w razie potrzeby pełnił funkcję zastępcy weźnego też), która to posada zawsze istniała i naco preliminowano 1200 zł. nie podlega dyskusji, jeśli się zważy, że dotychczasowy dozorca Mantelsack po 45-letniej służbie z powodu choroby i starości poszedł na emeryturę, a dom starców, gdzie w dodatku ich liczba z 4 wzrosła do 7, w tem dwóch chorych, bez dozorcę obejść się nie może.

Spis i ewidencja ruchu ludności jest ustawowym obowiązkiem gminy, i wymaga, gdy będzie przeprowadzoną siły dodatkowej, godzin nadliczbowych, druków, ksiąg itd.

6) Taką samą bajeczką jak „fikcyjne pozycje” są „podwójne pozycje”. Wydatek na dozorcę—pielęgniara 1200 zł. — na emeryturę Mantelsacka 1460 zł. i na czysto rzeczową, a nie personalną pozycję remontu i utrzymania budynków kahału i domu starców, truparni klatki schodowej itd. — nic nie mają ze sobą wspólnego. Taksamo zupełnie samodzielnie są: pozycja 600 zł. na stróża domu starców, czyszczenie sal, palenie w piecach, etc., a pozycja 300 zł. na obsługę kancelarii, sprzątanie ubikacji i sal, itd. Tu nic się nie dwoi ani troi.

Z finansowego punktu widzenia tedy

rzetelność i realność budżetu tego małego światka — dla nikogo nieuprzedzonego — **żadnej nie nastęca wątpliwości.**

III.

W czasach zmian i kryzysu — kwitnie zachorstwo. Wkraczamy tu w problemy ekonomiczne i światopoglądowe a w tym ostatnim względzie: w samą krainę względności. Podróż w tej krainie — wymaga jednak **odwagi konsekwencji**, na malowanie wiosek Potemkina ani czas ani miejsce. Znany okólnik min. Prystora, zawierający słuszne wskazanie redukcji, o ile możliwości oczywiście, wydatków, — nie może być jednak legitymacją do niemożliwych eksperymentów. Kilka próbek poniżej:

1) Poważny deficyt, bo na 7000 zł. wykazuje w budżecie łaźnia, a raczej „mikwa” tj. kąpiel rytualna w tej łaźni. Deficyt ten jest rakiem, który toczy budżet. Chodzi o usunięcie deficytu jednak, a nie o usunięcie łaźni! **Jednym** ze sposobów byłoby skasowanie lub ograniczenie „mikwy” — przeciw czemu oczywiście szerokie warstwy, z tego niekorzystające, nicby nie miały i żadnej dziury w niebie by nie było! — Ale ustawa obecna przepisuje właśnie utrzymywanie tej instytucji, a rabinat tego mocno się trzyma. „Mikwa” nie jest przedsiębiorstwem zarobkowym! **Drugim** wyjściem jest oddanie w dzierżawę, choćby za darmo W tym kierunku, po nieudanych próbach zeszłorocznych, szuka się obecnie reflektanta.

Żadnem wyjściem jednak nie jest obcięcie na papierze budżetu wydatkowego o 7000 zł., jeśli się ktoś równocześnie sprzeciwia likwidacji częściowej mikwy, która będzie musiała nastąpić, a to sprzeciwia się ze względów religijnych! **Magią kreślenia cyfr na papierze — żadnych deficytów się nie zniesie** Tu trzeba mieć odwagę być konsekwentnym. Tyczy to w tej samej mierze wszystkich proponowanych skreśleń. Budżet nie może zastąpić aktów organizacyjnych, które muszą **poprzedzać** budżetowe zmiany. (D. n.)

Dr. Ludwik Blumenfeld.

Kronika.

(Redakcja bezwarunkowo manuskryptów niezwraca)

Osobiste. Pan Mojżesz Papiermann prof. II. gimn państw w Jarosławiu uzyskał dnia 23 bm. na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie stopień *doktora filozofji*.

Jubileusz Sakry Biskupiej. Z inicjatywy i staraniem Związku Obyw. Pracy Kobiety odbyła się 24 bm. w porze południowej w sali Kasy Garnizonowego uroczysta akademja ku czci zasłużonego Jubilata ks. Biskupa Bandurskiego, z okazji Jego 25-lecia sakry biskupiej. Całe społeczeństwo, bez względu na przekonania polityczne pośpieszyło na uroczystość, aby tem samem złożyć hołd Czcigodnemu Kapłanowi — Polakowi. Rząd reprezentował p. starosta Wąs, wojskowość p. generał Wiczorkiewicz, duchowieństwo ks. prałat Męski, Magistrat burmistrz p. inż. Sierankiewicz. Ponadto zauważyliśmy zast. starosty p. Grossa, przedstawicieli Władz cywilnych, delegacje i reprezentantów władz wojskowych, szkół, Związków i Stowarzyszeń. Tow. „Sokół” reprezentował prezes p. Zdzisław Grabowski.

Pan prof. Nowakowski w swem głęboko ujętem co do formy i treści przemówieniu, zobrażował żywot i zbożną działalność zasłużonego Jubilata. Panna Marja Tyrańska, z właściwym sobie wdziękiem i wielką brawurą, odśpiewała arję z Halki oraz pieśni Niewiadomskiego i Karłowicza. Pani starościna Grossowa z wrodzoną sobie subtelnością i prawdziwym artyzmem ode-

grała na fortepianie Baladę As'dur i Walc Szopena, czarując wprost słuchaczy. Na tle pieśni legjonowych, odegranych artystycznie przez orkiestrę 39 p. p. — znana zaszczytnie ze swych dotychczasowych występów artystycznych panna Irena Roisteinówna deklamowała wiersz Leona Żytowskiego p. t. „Ostatni Raport”. Deklamacja wykonana z wrodzoną niejako intuicją i głębokim przejęciem, fascynowała niemal słuchaczy i wywarła niezwykle silne wrażenie, a miejscami wrzuciła aż do łez. Orkiestra 39 p. p. pod znakomitą batutą kapelmistrza p. ppor. Krudowskiego, upiększyła akademję, pięknie odegraną uwerturą z „Bajki” Moniuszki i Marzeń fanfarynych. Na uwagę zasługuje chór „Lutnia”, który pod batutą p. prof. Szednego odśpiewał Górczyńskiego „Gaude Mater”.

Całość programu i wykonanie tegoż stało na wysokim poziomie artystycznym, to też nie dziwnego, że wykonawcy — za sprawienie przyjemnej biesiady duchowej — nagrodzeni byli burzą niemilkających i zasłużonych oklasków.

Oplatek Związku młodzieży oświaty pozaszkolnej w Morawsku. Założony przed niedawnym czasem, bo zaledwie w październiku 1931 r., Związek młodzieży oświaty pozaszkolnej w Morawsku, — dzięki usilnym staraniom i pracy prezesa p. Leśniowskiego, a wszczególności kierownika szkoły powszechnej w Morawsku p. Zdzisława Krseka, który w myśl zasady „przez oświatę do odbudowy ojczyzny” od zarania założenia Związku z całym zaparciem oddał się intensywnej pracy oświatowej — Związek młodzieży oświaty pozaszkolnej w Morawsku liczący już 86 członków, może poszczycić się owocnymi wynikami. Zauważyć należy, że tak przewodniczący T. Wydziału powiatowego p. starosta Wąs, jakoteż p. inspektor szkolny Bem, z uwagi na pożyteczną, kierowaną w duchu państwowo-twórczym organizację, na każdym kroku w ramach możliwości użyczają swego cennego poparcia. W pracy organizacyjnej biorą żywy udział jako prelegentki nauczycielki p. p.: Marja Podgórska i Antonina Soszyńska.

Tradycyjnym zwyczajem Zarząd Związku urządził 17 bm. o godzinie 5-tej wieczorem oplatek w świetlicy Związku, który zaszczylił swą obecnością p. p.: inspektor szkolny Bem, ks. kanonik Jakubowski i ks. Bryś z Chłopic, wójt gminy Antoni Gwóźdź, przewod. Kółka Rolniczego Gwóźdź Józef, cały szereg poważnych gospodarzy i gospodyń, oraz cała młodzież skupiona w Związku.

Do skromnie lecz schludnie nakrytych stołów zasiadło około 150 osób. Zebranych przywitał w ciepłych i serdecznych słowach kierownik szkoły p. Krsek, najgorliwszy pracownik na odcinku pracy pozaszkolnej i społecznej w Morawsku, dziękując przedewszystkiem p. inspektorowi szkolnemu Bemowi za jego przybycie, oraz za zawsze chętne udzielenie poparcia i pomocy, jako serdecznego orędownika w wychowaniu młodzieży w duchu państwowo-twórczym i zakończył swe przemówienie oświadczeniem, że tak Zarząd Związku jak i Członkowie tegoż, pomni swych obowiązków wobec odrodzonej ojczyzny, zadania swe spełnią sumiennie i uczciwie. Późem zabrał głos p. inspektor Bem, który na samym wstępie wyraził swe zadowolenie z dotychczasowej działalności Związku młodzieży oświaty pozaszkolnej w Morawsku, przedstawił w barwnych słowach ideę i znaczenie Związku młodzieży oświaty pozaszkolnej dla państwa i społeczeństwa i wezwał do dalszej intensywnej pracy wszystkich dla dobra samej młodzieży oraz całego społeczeństwa. Następnie przemówił ks. kan. Jakubowski, życząc Związkom młodzieży pomyślnego rozwoju i nawoływał młodzież do wzajemnej miłości w myśl hasła wielkiego wieszczą „Kochajmy się”. Ponadto przemówił wójt Antoni Gwóźdź. Na zakończenie w krótkich lecz mocnych słowach przemówił prezes Związku p. Leśniowski, dziękując p. inspektorowi Bemowi, ks. kan. Jakubowskiemu

i ks. kat. Brysiowi za zaszczytowanie uroczystości swoją obecnością, oraz złożył życzenia młodzieży do dalszej wytrwałej, a owocnej pracy.

W miłym i serdecznym nastroju spędzono parę godzin, wynosząc jak najlepsze wrażenie i zachętę do dalszej pracy dla dobra ojczyzny i społeczeństwa.

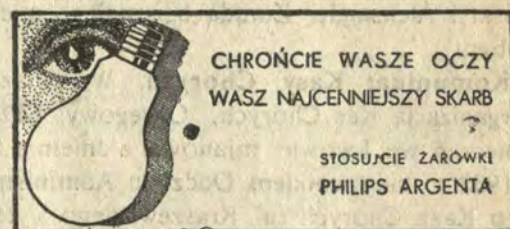
Uroczysta akademja ku czci Jehudy Halewiego. Dorocznym, tradycyjnym zwyczajem urządziła 24 bm. młodzież żyd. gimnazjum I-go i II-go uroczysty wieczór ku czci wieszczą Jehudy Halewiego. Sala „Jad Charuzim” była przepełniona widzami, przeważała młodzież. Z grona profesorskiego zauważyliśmy p. prof. Czarnowskiego (gimn. II), p. prof. Dra Taubego (gimn. I.) i prof. religii mojż. p. Seidenwerga. Świetnie opracowane słowo wstępne, pozbawione frazesów i patosu, a oparte na ścisłych źródłach naukowych, przeplatane oryginalnymi cytatami poety, wygłosił B. Winter ucz. kl. VIII gimn. I-go. Deklamację hebrajską wygłosiła ze zrozumieniem H. Stulbachówna uczenica kl. IV gimn. żeńs. Deklamację polską (El mole rachmim w przekładzie) z prawdziwym przejęciem wygłosiła K. Feuerówna uczenica kl. VIII gimn. żeńs. Ponadto odegrano III-ci akt sztuki Lessinga p. t. „Natan Medrzec”. Przed odegraniem powyższej sztuki, Jakób Pechthalt ucz. kl. VIII gimn. II-go wyjaśnił słuchaczom ideę i genezę tejże, oraz w ogólnych zarysach — dla orientacji — nasykicował istotną treść poprzednich aktów. Na czołowe miejsce wysunął się swą znakomitą grą B. Winter ucz. kl. VIII gimn. I-go (Natan), godną jego partnerką była Z. Pechthaltówna ucz. kl. VIII gimn. żeńs. (Recha), świetną okazała się J. Distelfeldówna ucz. kl. VIII gimn. żeńs. doskonałą była K. Feuerówna ucz. kl. VIII gimn. żeńs. (Daja), na wysokości zadania stanęli: I. Roschwald ucz. kl. VIII gimn. II-go (Saladyn sułtan) i I. Spatz ucz. kl. VIII gimn. I-go (Templarjusz). Oryginalne stroje, scenerja i dekoracje bez zarzutu. Umiejętna reżyserja spoczywała w wytrawnych rękach p. Józefa Turnheima.

Odnosnie części muzycznej to zupełnie spokojnie możemy stwierdzić, że muzyczna część tegorocznej akademji okazała się nie tylko pozbawiona wszelkich zarzutów, lecz mogła nawet do pewnego stopnia zadowolnić tą wymagającą część publiczności. I tak na pierwszy plan wybijały się dwa punkty solowe. Solo fortepianowe odegrane przez F. Marglównę uczenicę kl. VIII gimn. żeńs. Solistka mając w swoim repertuarze dwie poważne rzeczy, a to „Rondo Capriccioso” Mendelszona i „Momento Capriccioso” Webera — wykazała doskonałe opanowanie techniczne a szczególnie dało się zauważyć w pierwszym utworze, przy wydobywaniu oktafów, jak niemniej ze względu na pewne uderzenie i nieomylną technikę prawej ręki. Należało tylko życzyć solistce nieco lepszego fortepianu, gdyż na „tym fortepianie” wszelkie usiłowania grającej w kierunku wydobywania jakichkolwiek modulacji dynamicznych musiały pozostać tylko w sferze „dobrej woli” solistki. Drugi punkt solowy stanowiło solo skrzypcowe, wykonane przez H. Beera ucz. kl. VIII gimn. II-go, który zademonstrował tym razem, grając „Melodie Cygańskie” Sarasatego, wspaniałą technikę prawej ręki, a to w drugiej części, która prawie że cała była grana spicato. W „Le Canori” Polackina dał dowód jak mistrznie opanował flageolety i pizzicata lewą ręką. Na szczególną uwagę zasługuje spokój z jakim odegrał powyższe utwory. Solista skrzypcowy H. Beer był o tyle szczęśliwszy od solistki fortepianowej F. Marglówny, że grał na własnych skrzypcach, a nie na pożyczonym fortepianie, wskutek czego tylko od niego zależało wykonanie, pod względem dynamicznym. Akompanowała bardzo udatnie i dyskretnie A. Mehrerówna ucz. kl. VIII gimn. żeńs. Oprócz kwartetu smyczkowego, na szczególną wzmiankę zasługuje orkiestra dęta I i II-go gimnazjum, która okazała się dobrym zespołem pod batutą W. Weisagera ucz. kl. VIII gimn. II-go.

Całość programu znakomicie opracowana i wykonana, a poszczególne punkty były gromko oklaskiwane.

Czy był to reumatyzm, czy też co innego

w każdym bądź razie czuję się teraz zupełnie zdrowa i mogę jak dawniej pracować, pisze nam m. i.: pani Wł. Suska, Warszawa, Stare miasto 4/6. W ciągu szeregu lat leczyłam się w najrozmaitszy sposób, chcąc wyzbyć się moich dukucźliwych i męczących bólów, które występowały coraz to w innym miejscu: w krzyżu, plecach a czasem znów w stawach rąk i nóg. To z pewnością pogoda, przeziębienie — twierdzili jedni i radzili trzymać się ciepło, lecz niestety, nie mogłam długo uleżeć w łóżku. To chyba reumatyzm, podagra — utrzymywali inni, zalecając ścisłą dietę. Nie jadałam prawie wcale mięsa, i próbowałam coraz to nowe leki. Lecz skutek był wręcz przeciwny, czułam się coraz gorzej i gorzej. Co też mi doprawdy dolegało, to i dziś, rzeczywiście powiedzieć nie mogę — wiem tylko jedno, od czasu, gdy zaczęłam zażywać Togał, nie czuję już żadnych bólów i mogę, jak dawniej normalnie pracować. Tysiące udręczonych odzyskało przy pomocy Togału swe zdrowie! Przy reumatyzmie, podagrze, łamaniu w krzyżu, rwaniu w stawach, bólach nerwowych i głowy, grypie, przeziębieniach i pokrewnych cierpieniach działają tabletki Togał szybko i pewnie. Togał nie tylko usmierza bóle, lecz w zarodku zwalcza te niedomagania. Nawet w chronicznych wypadkach osiągnięto przy pomocy Togału pomyślne rezultaty. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Przeszło 6000 orzeczeń lekarskich. Spróbujcie sami dziś jeszcze, lecz żądajcie we własnym interesie tylko Togał. Niema bowiem nic lepszego! W aptekach.



Bolesny cios dotknął powszechnie u nas poważnego miejskiego radcy sanitarnego p. Dra Rossbergera i jego Małżonkę. Oto ub. tygodnia otrzymali hiobową wieść, że w Gdyni zmarł tragicznie najstarszy ich syn bhp. Dr. praw Maksymilian Rossberger. Na tle tragicznej śmierci krążą najrozmaitsze wersje. Podobno powodem był rozstrój nerwowy. Panu radcy sanit. Drowi Rossbergerowi i Rodzinie z powodu bolesnego ciosu, towarzyszy powszechny, prawdziwy żal i współczucie, — do którego przyłącza się Redakcja naszego pisma.

Łobuzerski wybryk. Niemiałą przygodę zaznał 24 bm. jeden z tut. obywateli w czasie załatwiania funkcji fizjologicznych w publicznym miejscu ustępowem przy Placu Mickiewicza. Dwaj młodzieńcy zamknęli po prostu obywatela w ubikacji i byłby tam może się dłużej przymusowo przesiedziały, gdyby nie nadszedł inny obywatel, który zamkniętego z opresji wybawił. Jak nas informują, dwaj młodzieńcy nosili czapki z odznakami tut. szkoły handlowej.

Nie mogliśmy wprost uwierzyć, aby w szkole tak wzorowo prowadzonej, a w szczególności w zakładzie, którego Dyrekcja dokłada wszelkich starań, aby zakład zajmował poczesne miejsce w rzędzie szkół tego typu, znaleźli się uczniowie dopuszczający się tego rodzaju łobuzerskich i karygodnych wybryków. Dlatego zwróciliśmy się bezpośrednio do Dyrekcji zakładu z przedstawieniem powyższej sprawy. Jak było do przewidzenia — p. dyrektor Kapuściński wyjaśnił nam, że kilku uczniów wykluczył z zakładu, którzy mimo kilkakrotnych wezwań, aby zaprzestali nosić czapki z odznakami szkoły, dotąd tego nie uczynili.

Nie ulega wątpliwości, że łobuzerskiego wybryku dopuścili się wykluczeni uczniowie, a ci nosząc nieprawnie czapkę z odznakami szkoły szkodzą tylko dobrej opinii zakładu i młodzieży. Byłoby wskazane, aby P. P. zajęła się jednostkami, podszywającymi się pod firmą szkolną, którzy swem karygodnem, ulicznikowskim zachowaniem się szkodzą tylko zakładowi szkolnemu.

Znowu wykołowanie pociągu Dnia 22 bm. w godzinach południowych z pociągu pośpiesznego Nr. 409 na stacji kolejowej w Rogóźnie

podczas przejazdu przez zwrotnicę wykoł się jeden wagon osobowy. Zatomowanie ruchu trwało 70 minut.

Wypadek z pociągu. Dnia 21 bm. szeregowiec Władysław Margis z Komp. Telegr. 24 Dyw. Piech. w Jarosławiu wypadł z pociągu osobowego podczas przejazdu przez stację Munina. Wymienionym zajął się lekarz kolejowy Dr. Feldman, który go przywrócił do przytomności, a następnie odwieziono go do izby chorych (wojskowej).

„Dobry” służący. Właściciel piekarni p. Michał Korniat zgłosił na Komisarjat P. P., że jego służący Piotr Waliński sprzeniewierzył 17 bm. kwotę 17 zł. na jego szkodę, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku.

Ze stałej rubryki. Dnia 22 bm. doprowadzono na policję Solskiego Stanisława, jako poszukiwanego za kradzież w rejonie P. P. P. w Radymnie, oraz znanych złodziei podejrzanych o kradzież na terenie m. Jarosławia, a to Jana Kalinowskiego za kradzież węgla, Rudolfa Schidta i Franciszka Hanejki za kradzież wozowe. Anieła Bancarz z Rokietnicy została doprowadzona na policję za tajny nierząd i zakazany pobyt w Jarosławiu, oraz Irena Druszkowska za włamanie się po tut. mieście, i jako podejrzana o chorobę weneryczną. Ponadto zostali doprowadzeni na policję za włóczęgostwo Henryk Mikliński i Aleksander Żmuda bez stałego miejsca pobytu.

Komunikat Kasy Chorych. W związku z reorganizacją Kas Chorych, Okręgowy Urząd Ubezpieczeń we Lwowie mianował z dniem 1 lutego 1932 r. kierownikiem Oddziału Administracyjnego Kasy Chorych (ul. Kraszewskiego 1. 15.) p. Dra Stanisława Siarę, — zaś kierownikiem działu ewidencji i świadczeń p. Zygmunta Łaszczuka (ul. Grunwaldzka 1. 5.)

Zabawę taneczną. urządza — korpus podoficerski plutonu żandamerji — 1 lutego b. r. w salach dawnego kasyna 2 p. łącz. przy ul. Słowackiego, naprzeciw stadionu Sokoła. Czysty dochód przeznaczony na Dom Żołnierza i cele kulturalno-oświatowe.

Szopka Krakowska. Tradycyjna Szopka Krakowska, według oryginalnego historycznego tekstu, da szereg przedstawień w dniach najbliższych. Szopka, wykonana w całości przez uczniów Państwowej Szkoły Budownictwa pod artystycznym kierownictwem profesorów posiada „zespół”, z 30 lalek, modelowanych przez prof. art. malarza St. Kopystyńskiego, stylowo przystrojonych.

Całkowity dochód przeznaczony jest na pomoc dla niezamożnych uczniów. Szczegóły w osobnych ogłoszeniach.

Urząd Skarbowy w Jarosławiu podaje do wiadomości zarządzenie Ministerstwa Skarbu z dnia 7/1 1932 L. D. V. 376/4/32 następującej treści: W myśl artykułu 31, 32 i 34 ustawy z dnia 19 grudnia 1931 r. w sprawie zmiany ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 112 poz. 881) zostały pociągnięte z dniem 1 stycznia 1932 r. do obowiązku wykupienia świadectw przemysłowych następujące przedsiębiorstwa, dotychczas obowiązkiem temu niepodlegające:

- 1) samoistne przedsiębiorstwa robót i dostaw na sumę do 2.000 zł.
- 2) hotele i pokoje umeblowane, posiadające do wynajęcia ponad 2 do 4 pokoiów:
- 3) przedsiębiorstwa, zaliczone do rozdziału XIX części II lit. c. t. taryfy, stanowiącej załącznik do art. 23 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym, a zatrudniające bądź samego właściciela przedsiębiorstwa, bądź też właściciela i jednego pracownika, względnie członka rodziny.

Ponieważ ustawa z dnia 19 grudnia 1931 r. została ogłoszona w dniu 31 grudnia 1931 r. wymienione wyżej przedsiębiorstwa nie były w możności wykupić świadectwa przemysłowe na rok

1932 w terminie, określonym w art. 30 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym.

Z tych względów Ministerstwo Skarbu na podstawie art. 122 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym odroczyło do końca lutego 1932 r. termin do nabycia świadectw przemysłowych na rok 1932 przez wyżej wymienione przedsiębiorstwa.

Ostrzeżenie. Powiatowa Komenda P. P. w Jarosławiu donosi: W Jarosławiu pojawiło się 3 osobników z Krakowa a to: Jan Kaczmarczyk, Antoni Gut i N. Kowal, oraz znany tut. oszust Marjan Lewkowicz rzekomo agenci Społecznej Kasy Gospodarczej, którzy pod pozorem udzielania pożyczek na dogodnych warunkach wyłudzały od naiwnych mniejsze i większe stawki pieniężne.

Ostrzega się przeto przed wymienionymi oszustami i w razie przybycia tychże do domów, o zakomunikowanie Policji w Jarosławiu.

Wypróbowane przepisy. Purée z marchwi (na 6 osób)

Proporcje: 1 kg. marchwi, 1 łyżkę masła, 2 łyżki maki, 1/2 łyżki cukru, 2 Maggi'ego kostki buljonowe, sól, pieprz, 1 listek bobkowy, z 1 bulki grzanki.

Sposób przyrządzenia: Marchew oczyścić, pokrajać zalać wodą i gotować na miękko, prześfascować. Rozpuścić masło, wsypać parę łyżek maki, dolać 1 1/2 litra rosółu sporządzonego z 2 Maggi'ego kostek buljonowych, dodać trochę cukru, prześfascować marchew, soli i ogrzać. Wydać z osuszonymi grzankami na stół.

Bóle nerwowe i głowy uśmierza i usuwa szybko i skutecznie Togał. Nieszkodliwie dla serca, żołądka i innych organów. Tysiące udręczonych odzyskało przy pomocy Togału swe zdrowie! Wypróbujcie więc sami dziś jeszcze, lecz żądajcie tylko oryginalnych tabletek Togał — niema bowiem nic lepszego! We wszystkich aptekach! Cena Zł. 2.

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc luty.

Żyd. Tow. Gimn. Sport. „H a p o e l”
w Jarosławiu

zawiadamia P. T. Członków, że

I. Walne Zebranie

odbędzie się **w środę 3 lutego 1932 r.** o g. 7 wiecz. w sali Żyd. Tow. Muz. „Hanigun” z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie z działalności Tymcz. Zarządu
- 2) Wybór Wydziału
- 3) Wnioski i interpelacje

Za tymcz. Zarząd
A. J. POLEINER.

PROSEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

„KOWAŁSKINA”

USUWA NAJSILNIEJSZE

BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWAŁSKI” WARSZAWA.

Cud techniki XX wieku!

Ścienne płytki glazurowane z cementu!

Białe, niebieskie, lub marmurowe w różnych kolorach o lustrzanym połysku, produkuje i dostarcza w Wojew. lwowskim o 50% taniej od tego rodzaju innych płytek,

Firma:

M. OKOŃ, Jarosław
ul. Kraszewskiego. — Telef. Nr. 6.

Po ukończeniu pierwszorzędnej szkoły dla gorseciarstwa we Wiedniu, otworzyłam

SALON GORSETÓW

gdzie są na składzie i wykonuje się na zamówienia indywidualnie zastosowane gorsety, corselety, opaski brzuszne chirurgiczne i t. p. wedle najnowszych modeli wiedeńskich i paryskich.

B. KURZWEILOWA

Jarosław, Słowackiego 11. II. piętro.

Znakomite objady z 3 dań za 1 zł.

w abonamencie wydaje

FIRMA E. i K. BOJARSKI
(dawniej Klecan)

Jarosław, Rynek

Kuchnia pod doświadczonego kierownictwem znanego kuchmistrza P. Hnatowa.

Inserujcie w „Expressie Jarosławskim”

ADOLF BLÜCHER

Główny skład wszelkich materiałów budowlanych
w JAROSŁAWIU, ul. 3. Maja 1.

(dawniej gmach straży pożarnej) — Telefon Nr. 165 dostarcza cement wagonowo ze wszystkich fabryk oraz poleca detalicznie ze składu: Cement portlandzki, wapno, gips sztukatorski i alabastrowy, wapno hydrauliczne, cegły i glinki szamotowe, płyty piekarskie, piece kaflowe; dachówki szklane, trzcinę, asfalt, karbolineum, ter, smoły, papę dachową i izolacyjną (Kuznickiego) oraz farby, pokosty, lakiery, terpentyny, kredy, pendzle, pasty do podłóg, klingerit, asbest, sznury asbestowe i wszelkie inne materiały w zakresie budownictwa wchodzące.

Towary pierwszorzędne! Ceny konkurencyjne
Warunki zapłaty według umowy.

Nowości

na sezon zimowy
oglądać można bez
obowiązku kupna

DOM TOWAROWY
„IMPERIAL”
w JAROSŁAWIU.

Reklama dźwignią handlu!

Na sezon wiosenny 1932 r.

— poleca —

— **NAWOZY SZTUCZNE** a to: —

sól, potasową krajową,
kainit zwykły i mielony,
tomasynę,
superfosfat mineralny i kostny,
azotniak mielony i granulowany,
siarczan amonu,
saletrzak,

„**Nitrofos**”, saletrę sodową, tomasynę azotniakową, tudzież wapno palone mielone, w całowagonowych ładunkach wprost z kopalni i fabryk, tudzież w drobnych ilościach, ze swego magazynu w Jarosławiu

Spółdzielczy

BANK ROLNICZY

z ograniczoną odpowiedzialnością
w JAROSŁAWIU.